

Bądź moim natchnieniem – Andrzej Zaucha

Bądź moim natchnieniem,
Że świat zmienię przeświadczeniem,
Pięknym bądź, bo skąd mam je wziąć?

Zły czas unieważnij,
Daj blask mojej wyobraźni,
Myślom mym bądź, jak czuły rym.

Improwizacją kolorową rządź,
Ekranizacją moich marzeń bądź.
Bądź grą gdzie co los to fant,
Bądź listem na pozwę stąd.
Blondynką mi bądź niedużą,
Moją wielką muzą.

Ja gram, śpiewam tworzę,
A ty hoże me niebożę,
Przy mnie siądź,
Natchnieniem mym bądź.

Ja jestem facet,
Co w saksofon dmie,
Taką mam pracę nienajlżejszą, nie.
Kłopoty mam w moll i w dur.
Potrzeba mi chmur i piór,
By niosły mnie swingu skrzydła,
By fraza mi nie brzydła.

Więc bądź moją muzą,
Bądź mi blondyneczką niedużą.
W skwar czy w deszcz,
Co robić masz, wiesz!
Co masz robić, wiesz.
Smaż, gotuj, zmywaj, pierz,
A przytul czasem też,
Artystom takich muz,

Potrzeba i już.

Rip lap dudi dudi dedem beuej yeah!
ha ha ha ha...



Słowa: W.Młynarski

Muzyka: A.Kopff